



Całkowite rozbrowienie Niemiec

i zniszczenie ich przemysłu wojennego winno być dokonane jeszcze w bieżącym roku

MOSKWA (obsł. wł.) — Wczoraj pod przewodnictwem szefa delegacji amerykańskiej min. Marshalla odbyło się drugie

PRZEŁOM

Podpisy zostały złożone. Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją został zerwany. Dokonał się w dniu onegdajszym historyczny przełom w stosunkach obu narodów, którego oczekiwaliśmy od dawna.

Bo jakby nie naświetlać bliższą czy dalszą przeszłość żyło przecież w obu bratnich narodach głębokie przekonanie, że do tego doniosłego przełomu dojdzie i dojść musi. Taki był nakaz historii i nakaz naszych interesów narodowych. Rozumieli to od dawna ci wszyscy, po tej i tamtej stronie polsko-czechosłowackiej granicy, którzy umieli patrzeć w przyszłość ponad spory o miedzę i którzy potrafili wyciągnąć wnioski z doświadczeń historii.

W wyniku przemian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich lat, do głosu doszły te siły i ten obóz polityczny, który konsekwentnie stał na stanowisku najściślejszej współpracy polsko-czechosłowackiej i walczył o realizowanie wspólnego frontu obu narodów dla obrony przed imperializmem niemieckim. To hasło wypisane było na jednym z naczynnych miejsc na sztandarach demokracji polskiej w latach walki z sanacją i Beckiem, i hasło temu pozostaliśmy wierni.

Również w bratniej Czechosłowacji zaszły po wojnie przemiany, które cieszyć muszą wszystkich szczerych zwolenników przyjaźni obu narodów. Spojęzności siły ludowe i demokratyczne, wzrost niepomniernie ich wpływ na kształtowanie losów republiki. One to potrafiły w czasach ostatnich sparałizować wszelkie — płynące z obcej inspiracji — wysiłki, których celem było nie dopuścić do porozumienia polsko-czechosłowackiego.

Zwycięska demokracja święci dziś swój zowy triumf!

Front obronny przeciw imperializmowi niemieckiemu i nie godzi w interesy żadnego narodu. Przeciwnie, pakt wzmacniający siły obronne Polski i Czechosłowacji, utrwalając ich niepodległość, wzmacnia tym samym wartość wszystkich sojuszków, jakie mają czy mieć mogą oba te kraje. Dlatego też układ ten spotka się niewątpliwie z uznaniem i powitaniem bieżącym z radością przez miliony „prostych ludzi” na całym świecie, przez tych wszystkich, którzy pracują dla pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Przemówienie min. Mołotowa

posiedzenie Rady Ministrów spraw zagranicznych.

W związku ze złożonym w pierwszym dniu konferencji wnioskiem min. Mołotowa o włączenie do porządku dziennego sprawozdania uczestników konferencji moskiewskiej z grudnia 1945 r. o wycofaniu wojsk z Chin, min. Bevin zaproponował rozpatrzenie sprawy Chin na nieoficjalnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu obrad wiceminister Wyszyński w imieniu zastępców ministrów spraw zagranicznych zreferował wnioski o sposobie omawiania sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli.

Następnie zabrał głos Mołotow, który stwierdził, iż:

1) Uchwaly konferencji berlińskiej przewidują rozbrowienie i demilitaryzację Niemiec i zniszczenie potencjału przemysłowego - wojennego bądź to drogą demontażu fabryk i wywożenia ich w charakterze reparacji, bądź też drogą ich zniszczenia.

2) W ciągu 2-ech lat, jakie upłynęły od chwili kapitulacji Niemiec, w Niemczech zachodnich, stanowiących główną bazę niemieckiego przemysłu wojennego, tylko znikoma część ogólnej ilości fabryk prze-

stała istnieć. Po dzień dzisiejszy istnieją i pracują takie przedsiębiorstwa, jak koncern Hermana Goeringa, zakłady Kruppa, I. G. Farbenindustrie, które dotychczas pozostały nietknięte.

Zachowanie tych przedsiębiorstw stanowi groźbę odrodzenia się siły Niemiec w przyszłości.

W całym szeregu zakładów demontaż jeszcze nawet nie jest rozpoczęty. Według oficjalnych danych w strefie brytyjskiej zaledwie 7 procent ogólnej ilości zakładów przestało istnieć.

Mołotow zaprotestował przeciwko próbie pozostawienia fabryk niemieckich pod pozorem ich t. zw. neutralizacji, która jest fikcją i jest przeciwna uchwalam konferencji berlińskiej. Jednocześnie w strefie radzieckiej zgodnie z zapadłymi uchwalam następuje całkowita likwidacja niemieckiego przemysłu wojennego. Z 733 fabryk wojennych w strefie radzieckiej zdemontowano do 1 stycznia 1947 r. 676, dalsze są w toku rozbioru.

3) Dotychczas nie ma jednolitego opracowanego ścisłego planu likwidacji przemysłu wojennego, czego ZSRR domagał się jeszcze podczas paryskiej sesji Rady



Ministrów w r. 1946. Nie przedstawiono dotychczas spisów fabryk, mających ulec likwidacji. Nie ma nawet po dziś (Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Najwyższe odznaczenia polskie

dla członków delegacji rządu Republiki Czechosłowackiej

WARSZAWA PAP. — W dniu wczorajszym o godz. 11-iej rano w Sali Pompejańskiej Belwederu, Prezydent Rzeczypospolitej udekorował najwyższymi odznaczeniami polskimi członków delegacji rządowej republiki czechosłowackiej.

Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej odznaczeni zostali orderem Odrodzenia Polski I-iej klasy pp.: Klement Gottwald, premier rządu republiki czechosłowackiej, min. Jan Masaryk, dyr. Arnost Heidrich, dr. Hubert Ripka, minister handlu zagranicznego republiki czechosłowackiej, Bohumil Lausman, minister przemysłu republiki czechosłowackiej, Iwan Pletor, minister

komunikacji republiki czechosłowackiej, inż. Jan Kopecky, minister techniki republiki czechosłowackiej, dr. Vladimir Clementis, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Józef Hejreth, poseł nadzwyczajny republiki czechosłowackiej w Warszawie.

Za zwycięską wojnę — orderem Virtuti Militari I-iej klasy odznaczony został gen. armii Ludwik Svoboda, minister o-

brony narodowej Republiki Czechosłowackiej.

Wręczając odznaczenia, prezydent R. P. powiedział:

„Po raz pierwszy od chwili zwycięskiego zakończenia wojny z hitlerowskim najeźdźcą, mamy zaszczyt gościć delegację narodów czeskiego i słowackiego.

Jest to historyczna chwila. Narody nasze zbratane zostały wspólną walką z krwawym ciemiężcą. Zbratana nas walka, a dziś utrwalamy nasze braterstwo, podpisując układ o przyjaźni i współpracy naszych państw i narodów.

Dla upamiętnienia tego doniosłego faktu, pragnę dziś wręczyć Wam, dostojni Panowie, jako symbol naszej szczerzej przyjaźni, najwyższe odznaczenia Rzeczypospolitej.

Pragnąłbym, aby przypominały Wam one, gdy powrócicie do Waszej ojczyzny, o gorących uczuciach, jakie żywi naród i rząd polski dla bratnich narodów słowiańskich Czechosłowacji.

Wręczając Wam te wysokie odznaczenia, pragnąłbym złożyć serdeczne życzenia narodom Czechosłowacji, ich prezydentowi i rządowi, aby nasze przyjazne stosunki rozwijały się pomyślnie dla dobra powszechnego pokoju i postępu całej ludzkości.

W imieniu delegacji rządowej republiki czechosłowackiej dziękował premier Klement Gottwald, który powiedział m. in.:

„Dziękując za zaszczyt, jakim jest przyznanie nam najwyższych polskich odznaczeń, pragnę powiedzieć, że uważam je za dowód zaufania, jakim naród polski darzy narody Czechosłowacji. Jestem przekonany, że nasze narody tego zaufania nie zawiodą.”

Po zakończonej uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej podejmował gości lampką wina.

Porozumienie gospodarcze między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Republiki Czechosłowackiej oświadczają zgodnie z art. 1 układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy i z dodatkowym protokołem do tego układu, podpisanym w dniu 10 marca 1947 r., że postanowiły zawrzeć w najbliższym terminie szerokie porozumienie gospodarcze w następującym zakresie: komunikacyjne, kolejowe i wodne między Czechami a portem szczecińskim, sprawy graniczących ze sobą rejonów turystycznych tatrzańskich (park narodowy) oraz sprawę projektu kanału Odra — Dunaj.

Traktat handlowy i nawigacyjny między obu krajami.

Układ o bieżącym obrocie towarowym i usługowym oraz o dostawach inwestycyjnych, przy czym Polska dostarczać będzie w ramach tych układów węgla,

cynku, energii elektrycznej oraz inne towary i usługi, a Czechosłowacja dostarczać będzie w ramach tych układów materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi.

Układ o współpracy przemysłowej.

Układ o przewozach i tranzycie na drogach lądowych, wodnych i powietrznych, oraz wykorzystaniu portów i współpracy w zakresie organizacji technicznej i handlowej transportu.

Układ płatniczy, regulujący wzajemne rozrachunki.

Obie strony przewidują osiągnięcie obrotów opartych o układy wyżej wymienione w ciągu 5 lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich, przy czym rząd czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych na okres 5 lat już w roku 1947. Poza tym obie strony postanawiają rozwinąć wspólną pracę naukową i techniczną.

Czechosłowacja dzisiejsza

(List z Pragi)

Rok 1939-ty przekreślił istnienie Czechosłowacji powstałej w wyniku rozpadu monarchii habsburskiej. Czechosłowacki rząd na emigracji, organizujący ruch oporu w kraju niejednokrotnie wypowiadał się na temat konieczności gruntownych zmian ustrojowych i społecznych w republice czechosłowackiej po jej odrodzeniu. Doświadczenia monarchistyczne i sześć lat wojny spowodowały konieczność sformułowania nowego programu, który się stał podstawą dla ustroju obecnej Czechosłowacji.

Program ten był proklamowany w Kozycach, 5 kwietnia 1945 roku. Ustalał on wytyczne dla nowo odrodzonego państwa, oparte na zasadach zdecydowanej walki z faszyzmem i obrony demokracji. W wyborach przeprowadzonych w maju roku 1946 Komunistyczna Partia Czechosłowacji odniosła wielki sukces, co w znacznym stopniu gwarantowało zwycięstwo koncepcji demokratycznej w budowie państwa. Na czele rządu stanął Klement Gottwald. Rząd ten poszedł po linii realizacji programu koszyckiego i nawiązując do niego wytyczył narodowi dwuletni plan odbudowy.

Zmiany strukturalne i gospodarcze w nowej republice czechosłowackiej wytyczyły jej drogę polityki realnej, innej od tej, jaką stosowały rządy czechosłowackie przed rokiem 1939. Orientacja zachodnia nie ustrzegła Czechosłowacji od zagarnięcia przez Niemcy. Natomiast wyzwolenie całego terytorium Czechosłowacji przyniosła Armia Radziecka. Wyciągnąwszy z tego słuszny wniosek, Czechosłowacja, kierując się również datującymi się od dawna i zakorzenionymi głęboko sympatiami mas czeskich i słowackich do Związku Radzieckiego zawarła z nim umowę o przyjaźni i pomocy. Umowa ta, rozszerzona podobnymi umowami podpisanymi z Jugosławią, a ostatnio i z Polską stanowi jeden z kamieni węgielnych obecnej polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Inną niecierpiącą zwłoki sprawą było rozwiązanie kwestii niemieckiej w samej Czechosłowacji. „Idea wielkoniemiecka” głoszona przez hitlerowców znalazła w Czechosłowacji oparcie wśród trzy i półmilionowej grupy niemieckiej ludności, szczególnie wśród Niemców śudeckich. Usunięcie tych Niemców, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej złożyli dowody swego wrogości nastawienia w stosunku do państwowości czechosłowackiej stało się nagłą koniecznością. Toteż już w jesieni 1946-go roku wszyscy oni zostali usunięci poza granice czechosłowackie. Stwarza to podstawę pod przekształcenie Czechosłowacji z państwa wielonarodowościowego w państwo dwunarodowe.

Po zniesieniu kartek sklepy spółdzielcze zaopatrywać będą ludzi pracy w potrzebne artykuły

W najbliższym czasie liczyć się musimy z likwidacją systemu kartkowego. Wydział Spożywczy „Społem”, licząc się z tym, przygotowuje już obecnie swoją strukturę organizacyjną do całkowitego zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze po cenach wolnorynkowych.

Zorganizowano 14 okręgowych oddziałów spożywczych, których zadaniem jest racjonalne zaopatrzenie oddziałów „Społem” na terenie województwa.

Zarówno aparat centrali jak i placówek terenowych „Społem” przygotowany jest do nowych warunków. Zawarto porozumienie dotyczące dostaw z całym szeregiem central zbytu zjednoczeń przemysłowych, jak kawowego, chemicznego i drzewnego.

W sprzedaży towarów monopolowych i reglamentowanych tylko sklepy spółdzielcze otrzymują wyznaczonych cen. Kalkulacja spółdzielcza uwzględnia wyłącznie koszty rzeczywiste, jak koszty transportu, magazynowania, amortyzacji,

Dzisiejsza Czechosłowacja jest państwem Czechów i Słowaków z zachowaniem zasady zupełnej równości. Słowacy sami decydują o swym losie, posiadają słowacką Radę Narodową, która stanowi najwyższą instancję władzy administracyjnej na terenie Słowacji.

Nowa republika czechosłowacka usunęła z powierzchni życia politycznego wszystkie te grupy i stowarzyszenia, które splamiły się współpracą z okupantem. Rozwiązano stronnictwo agrariuszy, wrogie interesom ludu i ukarano zdrajców i zbrodniarzy niemieckich, zarówno niemieckich jak i rodzimych.

Wszelkie daleko idące reformy gospodarcze zmieniły oblicze narodowej ekonomii czechosłowackiej. Przedstawiciele wielkiego kapitału, sprawujący w re-

publice międzywojennej władze zostali usunięci od wpływów. Instytucja Rad Narodowych gwarantuje udział społeczeństwa w sprawowaniu władzy. Dekrety o reformie rolnej i o unarodowieniu przemysłu, banków i ubezpieczalni dały możliwość rozwinięcia gospodarki planowej. Przemysł czechosłowacki został w 70 proc. unarodowiony.

Narodowy front Czechów i Słowaków opiera się na czterech stronnictwach demokratycznych czeskich i słowackich (Partia Komunistyczna, socjal-demokratyczna, narodowo-socjalistyczna, oraz ludowe stronnictwo słowackie), oraz na ogólnonarodowych organizacjach społecznych, zawodowych i młodzieżowych.

Obecna Czechosłowacja została wznowiona w swoich dawnych granicach przedmonachijskich i liczy około

12.089.000 obywateli. Cyfra ta wykazuje stosunkowo dużą stratę ludności w porównaniu z wynikiem spisu z roku 1930, według którego Czechosłowacja liczyła 14.726.158 obywateli.

Straty wojenne w przemyśle oblicza się w Czechosłowacji na 50 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Jednak dzięki tempu odbudowy w licznych zakładach przemysłowych produkcja osiągnęła już poziom przedwojenny.

Plan dwuletni cieszy się w Czechosłowacji wielką popularnością. Jeżeli plan ten zostanie zrealizowany w całości, to stopa życiowa zostanie w Czechosłowacji podniesiona w wyniku planu o 10 proc. w stosunku do czasów przedwojennych. Wzrost stopy życiowej ma objąć najszersze masy narodu czechosłowackiego.

28 miliardów na rozbudowę przemysłu 1.070 milionów na inwestycje otrzymuje przemysł włókienniczy

Według opublikowanego ostatnio Państwowego Planu Inwestycyjnego wyniosą inwestycje w przemyśle naszym w r. 1947 ponad 28 miliardów złotych. Większość kredytów przeznaczona zostanie na finansowanie tak zwanego przemysłu kluczowego. Naj-

większą ich część bo 8.100 milionów pochonie przemysł węglowy. Kwota ta zostanie zużyta na roboty przygotowawcze w kopalniach zakrojone na szeroką skalę oraz na unowocześnienie parku maszynowego. Niemcy, którzy prowadzili w przemyśle węglowym wprost rabunkową gospodarkę,

pozostawili nasze kopalnie w stanie nawpół zdewastowanym. Uruchomienie tak ogromnej sumy pozwoli na wydatne podniesienie ilości wydobytego węgla. To z kolei umożliwi rozszerzenie eksportu „czarnych diamentów” stanowiących tak doskonałą walutę na rynku międzynarodowym.

Na drugim miejscu w planie znajduje się przemysł energetyczny, który otrzyma 4.368 milionów zł. Plan inwestycyjny przemysłu energetycznego przewiduje budowę nowych, rozbudowę i remont kapitalny starych elektrowni oraz budowę i odbudowę szeregu linii wysokiego, średniego i niskiego napięcia.

Przemysł hutniczy inwestować będzie na sumę 4 miliardów 178 milionów zł, przemysł metalowy — 2 miliardy 690 milionów, przemysł chemiczny otrzymuje 2.460 milionów, a przemysł elektrotechniczny 1.527 milionów zł.

Przemysł paliw płynnych otrzymał kredyty w wysokości 1.416 milionów zł. Zostaną one wykorzystane na poszukiwania terenów ropoносnych w różnych punktach kraju oraz na montaż fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu.

Przemysł włókienniczy zatrudniającego wprawdzie największą w Polsce ilość pracowników i robotników (ponad 700.000) otrzymał na inwestycje stosunkowo mniejsze sumy. Jednakże wysokość kredytów inwestycyjnych dla przemysłu włókienniczego przekracza sumę miliarda złotych.

Z innych gałęzi przemysłu otrzymują: przemysł materiałów budowlanych 668 milionów, przemysł zbrojeniowy 420 milionów, przemysł papierniczy 390 milionów, przemysł cukrowniczy 375 milionów, przemysł skórzany 198 milionów, przemysł drzewny 95 milionów zł.

Od przeprowadzenia planu inwestycyjnego w r. 1947 w dużym stopniu zależeć będzie powodzenie planu terytorialnego, a od tego z kolei zależeć będzie przyszły rozwój naszego kraju.

Więści z kraju

NAJWIEKSI ZATOR LODOWY W POLSCE
Na Sanie skulkiem dwudniowej, odwilży nastąpiło gwałtowne ruszenie lodów. Zostało ono zahamowane przez nagłą zniżkę temperatury. Po obu stronach Przemysła utworzył się w następstwie tego zator długości 30 km. Ruszenie lodów zmioło kładkę przerywając łączność z miastem. Most kolowy położony na peryferiach został również poważnie zagrożony.

OTWARCIE MOSTU DROGOWEGO W TCZEWIE
W dniu 8 marca br. w Tczewie otwarto w obecności wojewody gdańskiego inż. Zralko i przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych oraz zaproszonych gości — most drogowy na Wiśle. Nowo-otwarty most ma wielkie znaczenie gospodarcze.

ZJAZD LEKARZY NAUKOWCÓW
W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja lekarzy naukowców. Otwarcia Zjazdu dokonał minister zdrowia dr Tadeusz Michajda, po czym dyrektor Lekarskiego Instytutu Naukowego, Wydawniczego dr Stanisław Konopka złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Instytutu.

Ważnym momentem dla rozwoju Instytutu było uzyskanie własnego gmachu. Instytut wydał publikacje lekarskie (w szczególności podręczniki dla studiujących medycynę) oraz czasopismo „Polski Tygodnik Lekarski”. Przewodzona jest biblioteka lekarska, dostępna zarówno dla świata lekarskiego i naukowego, gromadzone są też rękopisy lekarskie. Instytut uruchomił we własnym gmachu księgarnię i aptykarnię lekarską.

Odpowiedzi Redakcji

Stała Czytelniczka Nr. 60. Pieniądze za komorną powinna Pani wobec odmowy ich przyjęcia przekazać właścicielce mieszkania przekazem pocztowym, jeśli i ta droga by nie pomogła, należałoby je przekazywać notarialnie.

Zagrożeni powodzią. Sprawa przez was opisana została już poruszona na łamach prasy łódzkiej.

Ob. Wojczak Wacława ul. Bankowa 27. Poruszoną przez was sprawę omówiliśmy na

łamach naszej gazety. Obecnie sytuacja w rozdzielnictwie artykułów na kartki odzieżowe uległa poprawie.

Ob. Paweł Romczyk ul. Radwańska Nr 7. Wypadek przez was opisany nie jest jedynym i wyjątkowym. Zaniechania w utrzymaniu czystości i konserwacji budynków ponemieckich są w całym mieście bardzo duże. Zwroćcie się o interwencję do Milicji Obywatelskiej i zameldujcie o istniejącym stanie rzeczy w Inspekcji Sanitarnej. Odpowiedzialność za zaniechanie ciąży na Zarządzie Nieuruchomości Opuszczonych i Porzuczonych.

Ob. Parczola Józef ul. Krzywa 7 m 10. W tej samej sytuacji co i Wy znalazły się tysiące ludzi. Trudności komunikacyjne wywołane zadykami śnieżnymi i mrozem wpłynęły na opóźnienie planu rozdziału węgla dla pracujących. Było to bardzo przykre i ciężkie do zniesienia dla ludzi obciążonych drobnymi dziećmi, które bywały w bardzo ciężkich warunkach w nieogrzanych mieszkaniach. Zwiększone dostawy węgla do miasta poprawią sytuację na tym odcinku.

Ob. Borek Franciszek Tomaszów Mazow., Spalska 118. Wiersze otrzymaliśmy. Narazię nie nadają się one do opublikowania i druku ze względu na ich słabą formę. Powinnościście dużo jeszcze nad formą wierszy przez was pisanych pracować i poświęcić czas wolny od zajęć zawodowych nauce.

S. B. Od kandydata na dziennikarza wymagana jest matura licealna, ukończenie Szkoły Dziennikarskiej, względnie wykształcenie socjologiczne lub prawnicze.

Członkiem Związku Zawodowego może być tylko dziennikarz stale zatrudniony w redakcji pisma, agencji, lub tygodniku, dla którego praca ta jest jedynym źródłem zarobkowania.

Kandydat na członka Związku, o ile nie jest dziennikarzem przedwojennym, musi odbyć aplikację w jednym w wyżej wymienionych wydawnictwach.

**CZYTAJCIE I OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE
ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku
w województwie**

List z Paryża

Walka o gospodarcze odrodzenie Francji

W życiu politycznym Francji wysuwają się obecnie na pierwszy plan zagadnienia gospodarcze, związane z powojenną odbudową Francji i jej gospodarki narodowej. Rozpoczęta jeszcze w roku 1944 przez francuskich robotników „walka o produkcję” trwa w dalszym ciągu, mimo oporu trustów i karteli oraz różnych kolaborantów. Rezultatem tej walki jest osiągnięcie w roku 1946 90 proc. produkcji z roku 1938.

Lecz młoda IV Republika Francuska posiada olbrzymie długi, duże niedatki, małe dochody oraz wiele pilnych, niecierpliwych zwłoki zobowiązań finansowych. Niebezpieczeństwo inflacji jest wciąż aktualne, gdyż wartość franka ciągle spada, ceny idą w górę i w dalszym ciągu kwitnie czarny rynek. Przed Francją stoi poważne zagadnienie szybkiej reorganizacji całej jej dotychczasowej struktury gospodarczej. Dług państwowy, który wynosił pod koniec 1944 roku 1.610 miliardów franków, wzrósł na początku r. 1946 do 2.250 miliardów franków. W ciągu ubiegłego roku suma pieniędzy znajdujących się w obiegu zwiększyła się o 579 miliardów franków do 700 miliardów franków.

KRECIA ROBOTA „DWUSTU RODZIN”

Gdzie leży przyczyna tych trudności finansowych, które przeżywa obecnie Francja? Prasa demokratyczna znajduje je w „mame-wrach „dwustu rodzin” czyli kierowniczych kół przedsiębiorców i kapitalistów. Droga ryzykownych kombinacji z frankiem, inflacją i kredytem i przez zwykłe cen potencjał finansowy bądź sabotują zarządzenia rządu, bądź wykorzystują w swoim interesie. Kola reakcyjne tłumaczą obecną ciężką sytuację w kraju jako skutek polityki unaradawiania i „skrepowania” inicjatywy prywatnej oraz wysokich obciążeń podatkowych zysków i dochodów. W rzeczywistości sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Zyski trustów i wielkich przedsiębiorstw w ciągu ubiegłych dwóch lat stały się dwukrotnie, a płaca zarobkowa nie wzrosła nawet czterokrotnie w porównaniu z r. 1938. Do wojny płaca zarobkowa robotników mniej więcej równała się sumie zysków przedsiębiorców, obecnie zaś wynosi ona zaledwie połowę tych zysków.

Główne ciężary podatkowe, a więc i główne ciężary finansowania budżetu państwowego, spada na barki mas pracujących. I tak podatek od uposażeń za ubiegły rok budżetu wy przyniósł skarbowi państwa 35 miliardów franków, wpływy z podatku obrotowego i do chodowego przedsiębiorstw prywatnych wyniosły zaledwie 13 miliardów franków, czyli trzy razy mniej.

Na następny rok budżetowy przewiduje się zmianę tego niekorzystnego stosunku, tak, że wpływy od podatku od uposażeń wyniosą 27 miliardów franków, a odnośne wpływy z tytułu podatku dochodowego i obrotowego 16 miliardów franków.

W początkach stycznia premier Blum ogłosił ogólną niżkę cen na wszystkie wyroby o 5 proc., zapowiadając, że w marcu nastąpi niżka cen o dalsze 5 proc. Rozpoczęła się

walną batalią o niżkę cen, którą Blum scharakteryzował jako „eksperyment” i „bodziec psychologiczny”. Idąc na rękę rządowi, Związki Zawodowe zgodziły się przyjąć aktywny udział w walce o niżkę cen. Jednak, jak podkreśla francuska prasa robotnicza tylko pod warunkiem niżenia cen o 20 — 25 proc. podnieście się istotnie zdolność nabywczą mas pracujących.

PROGRAM ODRODZENIA GOSPODARCZEGO FRANCJI

Francuska Powszechna Konferencja Pracy i Partia Komunistyczna wysunęły swój program reorganizacji życia gospodarczego od podstaw. Potrzebne kapitały można — ich

Baraki poniemieckie ułatwią tymczasowe rozwiązanie sprawy pomieszczeń szkolnych na terenach zniszczonych

W czasie działań wojennych znaczna część budynków szkolnych w województwie łódzkim uległa kompletnemu zniszczeniu. Z ponad 2.000 istniejących przed wojną budynków szkolnych dla dziesiąt tysięcy wiejskiej 227 uległo kompletnemu lub bardzo poważnemu zniszczeniu.

Dzięki ofiarnej pracy samorządów terenowych odbudowane i oddane do użytku zostały 194 budynki, a z kredytów państwowych powstało 30 nowych szkół powszechnych.

Na terenach wiejskich, dotkniętych szczególnie wielkimi zniszczeniami, prowadzona jest przez Ministerstwo Odbudowy Akcja Odbudowy Wsi. Akcja ta — aczkolwiek ma na celu w pierwszym rzędzie odbudowę domów mieszkaniowych — objęła także i odbudowę szkół na terenach zniszczonych gromad.

Aby jednakże dzieciom wiejskim zapewnić oświatę w jak najszerzym zakresie, państwo przystąpiło do odbudowy budynków szkolnych w ramach tzw.

zdanem — znaleźć drogą mobilizacji aktywów finansowych banków, trustów, prywatnych przedsiębiorców oraz oszczędności drobnych ciuaczy, których jest jeszcze sporo we Francji.

Lecz francuskie banki i trusty mając na względzie swoje własne klikowe interesy, wolą „wyczekać” niż odmrozić swe kapitały i zasoby finansowe. Wiele znaków na niebie i ziemi świadczy, że zagadnienie gospodarczej rekonstrukcji Francji bardziej interesuje koła przemysłowo-finansowe USA i Wielkiej Brytanii, niż kapitalistów francuskich. Organ francuskich Związków Zawodowych „Le Peuple” w związku z tym podkreśla, że „kapitał zagraniczny, gotów jest

wziąć na siebie we Francji te funkcje, których nie może, czy nie chce wypełnić kapitał francuski, lecz pod warunkiem narzucenia nam swych warunków i swej polityki”.

O realnym niebezpieczeństwie zagrabającym z tej strony życia gospodarczemu Francji i jej imperium kolonialnemu świadczą dane statystyczne o francuskim handlu zagranicznym. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. 1946 import amerykański, wynoszący 40 proc. całego importu francuskiego, przewyższył o 45 miliardów franków wartość eksportu francuskiego do Stanów Zjednoczonych A.P.

W SIECIACH KAPITAŁU ANGLOSASKIEGO

Paryskie pismo „Monde” odzwierciedlając poglądy francuskich kół przemysłowych podkreśla, że w r. 1938 Francja w stosunku do Anglii zajmowała 5-te miejsce jako import. W roku zaś 1946 Francja znalazła się na pierwszym miejscu listy państw importujących towary z Anglii i w dalszym ciągu w 17-tym w charakterze eksportera.

Świadczy to o znacznym wzroście importu angielskiego do Francji i zwiększonej w związku z tym zależności francuskiego życia gospodarczego od dostaw brytyjskich. „Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie to Francja i jej imperium spadnie do roli kolonii brytyjskiej, zmuszonej zaopatrywać swą metropolię w surowce i konsumować całą jej produkcję przemysłową” — konkluduje melancholijnie „Monde”.

Tak się przedstawiają niektóre zasadnicze zagadnienia gospodarcze, które absorbują dziś uwagę francuskiej opinii publicznej. Wokół tych zagadnień toczy się we Francji zajadła walka. Nie bacząc na wzmogłą olensywną reakcję, można stwierdzić, że masy ludowe i klasa robotnicza, oraz Związek Zawodowy i demokratyczne partie polityczne reprezentują potężną siłę zdolną zapewnić Francji odbudowę i odrodzenie gospodarcze. Dużo jednak zależy w jakim stopniu potrafią partie robotnicze zrealizować praktycznie jedność działania oraz konsolidację wszystkich demokratycznych sił kraju.

RTPD przygotowuje się do akcji letniej. Objęte nią będzie 12.300 dzieci kosztem 30 milionów złotych

W ubiegłą niedzielę, w świetlicy RTPD w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165 odbyła się konferencja przedstawicieli oddziałów Towarzystwa z terenu województwa łódzkiego oraz miast Koła i Kalisza, poświęcona omówieniu planów akcji kolonijnej oraz spraw organizacyjnych RTPD.

W konferencji prowadzonej przez pełnomocnika Zarządu Głównego RTPD

wzięli udział przedstawiciele 19 oddziałów.

Z przedstawionych przez delegatów planów i preliminarzy akcji letniej wynika, że oddziały RTPD w okręgu Delegatury Łódzkiej (bez Łodzi) zamierzają zorganizować 32 punkty kolonijne kosztem 24.300.000 zł. i 13 punktów półkolonijnych kosztem 6.500.000 zł. Na koloniach ma być umieszczono 8.080 dzieci i na półkoloniach 4.220 dzieci.

W godzinach popołudniowych przybył na konferencję nacelnik wydziału VI Kuratorium, ob. K. Krakowski, który wygłosił obszerny referat o zagadnieniach opieki nad dziećmi i o wytycznych Min. Oświaty w sprawie akcji letniej 1947.

W ubiegłym roku oddziały RTPD objęły na terenie województwa opieką stałą w 13 świetlicach i 7 przedszkolach 1.500 dzieci oraz opieką doraźną (dożywianie) około 8.000 dzieci.

Plan na rok bieżący przewiduje zorganizowanie nowych 15 oddziałów (do łącznej liczby w wojew. 35), które prowadzą 46 świetlic, 18 przedszkoli, 6 dziecińców i żłobków, 5 ogrodów jordanowskich, 4 domy dziecka (dla sierot). Przewidywane jest również zorganizowanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, kuchni mlecznych, poradni lekarskich i dentystrycznych, stałego (całorocznego) ośrodka kolonijnego i prewencji torium dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Realizacja tego planu (będącego zaledwie cząstkowym zaspokojeniem potrzeb środowisk miejskich województwa) zależy w dużym stopniu od uzyskania odpowiednich lokali i zgromadzenia środków finansowych.

O ile akcja gromadzenia funduszy, dzięki zainteresowanej przez Zarząd Główny Towarzystwa akcji rozsprzedaży znaczków i nalepek w instytucjach gospodarczych — handlowych i finansowych, ma widoki pomyślnego rozwoju, o tyle sprawa zabezpieczenia lokali przedstawia się fatalnie.

Cały szereg Zarządów Miejskich nie wykazuje zrozumienia dla akcji opieki nad dziećmi, prowadzonej przez RTPD (Aleksandrów, Pabianice, Skierniewice, Zgierz i t.) i często więcej dba o całość ścian w budynkach miejskich, niż o zdrowie i wychowanie dzieci.

Czy operetka jest sztuką?

Gdy się mówi o operetce, zwłaszcza w kołach tak zwanej elity intelektualnej, to się wyraźnie wyczuwa pewną lekceważącą pogardę w odniesieniu do tego rodzaju sztuki. Operetka zazwyczaj uchodzi w poważniejszych duchowo sferach za coś pośredniego między teatrem a rewią, nawet szantaniem. Siąd właśnie ten pobłażliwy, pełny pogardy, uśmiech w stosunku do operetki i do tych, co otwarcie się przyznają do tego, że lubią ten wesóły i niefrasobliwy rodzaj sztuki scenicznej.

Czy podobny stosunek do operetki jest słuszny i uzasadniony?

Otóż, w tym wypadku należy odróżnić prawdziwą operetkę od tego, co się czasem nazywa i niesłusznie uchodzi za operetkę. Prawdziwa operetka powstała na bulwarach paryskich, zalanych wesółym, pełnym osobliwego, bezpośredniego humoru i ścią ludowej werwy, — tłumem. Ten tłum — to lud paryski, ten lud, który z pieśnią na ustach zburzył Bastylę, obalił Ludwików francuskich i wypisał, pełnymi krwiami i ognia, literami na swoich sztandarach trzy magiczne słowa: Wolność, Braterstwo, Równość! Wtedy zrodziła się Marsylianka. A gdy nadszedł karykaturalny i groteskowy okres Trzeciego Imperium, gdy odżył na nowo, aby nychmiast zginąć, śmieśny i tragiczny zarządem okres rządów „małego wnuka wielkiego dziada” — Napoleona III powstała operetka. Zrodził ją protest ludu przeciwko

despocie, protest, owiany żywiołowym humorem ironią i śmiechem. W utworach Offenbacha słyszymy śmiech Beaumarchais, który burzył trony... I to była operetka, prawdziwa operetka, zrodzona przez lud. Zasadniczą jej cechą był jest i będzie — śmiech, ironia, specyficzna naiwność i satyra, bukoliczny sentyment i bezpośredniość, zrodzone przez bezpośrednio najszerszych mas ludowych. Bo prawdziwa operetka, — to z krwi i kości — prawdziwy teatr ludowy, jedno z obliczy tego teatru.

Ale przyszły inne czasy. Wszzechwładny, burzącyjny mieszczuch natoczył łapę i na operetkę. Zmusił to dziecko ludu do wygłoszenia mocno „pieprzonych” kawałów, do sprośnych tańców i głupich piosenek. Prosty uczył to wesole, niefrasobliwe, lekkomyślne, ale naiwne iyste w istocie swej, dziecko rewolucyjny tłum paryski. Wprowadził go w świat tajemnic tanich komśmetyków i gabinetów restauracyjnych. I, powstało to, co przez szereg lat, niestety, uchodziło i uchodzi za operetkę. To, o czym się mówi z pobłażliwym uśmiechem. To, co należy wykorzeń, zwłaszcza dziś, gdy teatr odradza się w prawdziwych swych formach ludowych.

Sztuka operetki z punktu widzenia scenicznego jest trudna i skomplikowana. Istotą jej stanowi niełatwe powiązanie przeżycia z wrodzonym operetce humorem, ironią i

lekkocią. Bezpośredniość jest najtrudniejszą do odtwarzania na scenie. A tym bardziej bezpośredniość, połączona z naiwnością, humorem i lekką ironią.

W Polsce od lat mieliśmy najczystsze i bodaj najlepsze w świecie tradycje prawdziwej operetki. Aktorzy tej miary co niezapomniana Kawecka, Niewiarowska, a z żyjących — Messal, Głebski, Szczawiński, Dębowski i inni — to istny skarbiec, z pomocą którego należy wskrzesić prawdziwą operetkę i przywrócić jej dawną świetność. I, to jest właśnie zadaniem każdego teatru operetkowego w dzisiejszej Odrodzonej Polsce Ludowej.

Chcielibyśmy, aby teatr „Lutnia” w miarę swoich sił i możliwości przyczynił się do wielkiego dzieła — oczyszczenia operetki z obcych jej naleciałości. A ma ku temu wszelkie dane. Dowodem powyższego jest ostatnia premiera „Krainy Uśmiechu”. Trudna ta z punktu widzenia muzycznego i scenicznego operetka Lehara została ujęta przez zespół „Lutni” na odpowiednim poziomie. Prawie operowe trudności muzyczne i wokalne zostały zwycięsko pokonane przez wykonawców i orkiestrę. Stworzono również barwne i scenicznie ciekawe widowisko. Z wykonawców chcemy na pierwszym miejscu wyróżnić St. Piasecką w roli Mi. H. Markowską oraz artystów Łuczyskiego, Koszele i Sawina.

St. Powolocki

